

Antyszczepionkowcy wspomagają koronawirusa SARS-CoV-2

Do 10 grudnia 2021 roku wirus SARS-CoV-2 zabił w Polsce 87 928 osób i podczas trwającej obecnie czwartej fali pandemii COVID-19 ta liczba wciąż wzrasta. Tragiczny rekord padł 8 grudnia br., gdy w Polsce zmarło 591 ofiar pandemii. W szpitalach zajętych jest obecnie prawie 24 000 łóżek przeznaczonych dla pacjentów covidowych i ponad 2000 łóżek respiratorowych dla chorych w stanie krytycznym. Dziewięć na 10 hospitalizowanych to osoby niezaszczepione.

Porównajmy stan pandemii w dwóch punktach czasowych: na początku czwartej fali (11 listopada) i po miesiącu (10 grudnia), w dziewięciu krajach Europy – wybranych z racji sąsiedztwa i/lub względów emocjonalnych, uszeregowanych według procentu mieszkańców, którzy przyjęli co najmniej jedną dawkę szczepionki anty-SARS-CoV-2 – od Portugalii z 88 procentami zaszczepionych po Słowację, gdzie zaszczepiła się mniej niż połowa mieszkańców. W dniu 11 listopada co najwyżej jedna osoba na milion zmarła na COVID-19 w Portugalii, Hiszpanii, Włoszech i Francji, a dwie osoby na milion umarły w Wielkiej Brytanii i w Niemczech. Kontrastuje to z krajami Europy Środkowej, gdzie liczba zgonów (wyliczona jako średnia z siedmiu kolejnych dni) wyniosła prawie sześć dla Czech, ponad cztery dla Polski i prawie siedem dla Słowacji.

Sytuacja w słabo wyszczepionych krajach Europy Środkowej znacznie pogorszyła się po miesiącu, gdyż 10 grudnia liczba zmarłych z powodu COVID-19 przekroczyła 14 osób na milion na Słowacji, a zbliżyła się do 11 w Czechach i Polsce. W tym samym dniu spośród krajów o ponad siedemdziesięcioprocentowym wyszczepieniu najlepiej poradziła sobie Hiszpania (na COVID-19 zmarła mniej niż jedna osoba na milion), w większości krajów liczba zmarłych covidowych wyniosła poniżej dwóch osób lub oscylowała wokół tej wartości, a jedynie w Niemczech przekroczyła cztery zgony na milion, na co wpływały dane z landów wschodnich.

Aby zminimalizować śmiertelność z powodu COVID-19, w prawie wszystkich wyliczonych tu krajach obok szczepień ochronnych rygorystycznie przestrzega się pozostałych zasad profilaktyki chorób roznoszonych drogą kropelkową, czyli noszenia maseczek w pomieszczeniach zamkniętych, utrzymywania higieny rąk i dystansu społecznego, i – co najważniejsze – przedstawiania certyfikatu covidowego w miejscach użyteczności publicznej. Co więcej, kolejne kraje rozpoczęły zamykanie granic w obawie przed nowym wariantem wirusa SARS-CoV-2 o nazwie Omikron, który może (lecz nie musi) wyprzeć w Europie wariant Delta, odpowiedzialny za czwartą falę zachorowań i zgonów. Omikron pojawił się najpierw w Afryce Południowej gdzie wyparł wcześniejszy wariant Beta, wywodzący się od oryginalnego wirusa z Wuhan. Omikron ma więcej potencjalnie groźnych mutacji niż wszelkie warianty poprzednie. Dotarł już do kilku krajów europejskich, przy czym wśród niezaszczepionych osób z Europy Środkowej i Wschodniej znajdzie najwięcej podatnych na zakażenie.

Obecnie produkowane szczepionki są zaprojektowane na bazie znajomości „dzikiego” wirusa SARS-CoV-2 z Wuhan, który bez przerwy mutuje. Większość zmienionych wirusów ginie,

lecz niektóre lepiej przystosowują się do organizmu człowieka i wypierają formę poprzednią. Na tej zasadzie w Europie wirusa z Wuhan wyparł „brytyjski” wariant Alfa (odpowiedzialny w Polsce za trzecią falę choroby), a ten z kolei został wyparty przez dominujący obecnie „indyjski” wariant Delta, powodujący falę czwartą. Mamy już dowody na to, że szczepionki są mniej skuteczne w stosunku do wariantu Delta niż Alfa, dlatego w fali czwartej zakażają się i zazwyczaj lekko chorują nawet osoby zaszczepione, natomiast do szpitali trafiają głównie (choć nie wyłącznie) osoby niezaszczepione. Zakończmy więc apelem o ZASZCZEPENIE i autokontrolę zachowania przez stosowanie zasad DDM. Wymóg stosowania certyfikatów covidowych w miejscach użyteczności publicznej bardzo ułatwiłby zaszczepionym normalizację życia. Waham się, czy nie zrezygnować z *Jezióra łabędziego*, skoro na widowni mogę sąsiadować z zakażonym antyszczepionkowcem.

Nowo zaszczepieni uzyskują pełną odporność dopiero po tygodniu od przyjęcia drugiej dawki. Osoby zaszczepione dwoma dawkami chętnie zgłaszają się w wyznaczonym terminie na szczepionkę przypominającą. Już wiadomo, że taka trójetapowa

Zaszczepieni przynajmniej jedną dawką (procenty)		Państwo	Zgony dobowe (średnia z 7 dni) na milion mieszkańców	
11.11.	10.12.		11.11.	10.12.
87,7	88,0	Portugalia	0,5	2,0
80,6	81,2	Hiszpania	0,5	0,7
78,6	79,8	Włochy	0,8	1,4
76,3	77,4	Francja	0,5	1,8
74,9	76,1	W. Brytania	2,4	1,8
69,7	72,1	Niemcy	1,8	4,4
59,7	62,8	Czechy	5,6	10,7
53,8	55,5	Polska	4,2	10,5
46,3	48,9	Słowacja	6,9	14,3

procedura jest wysoce skuteczna w przypadku koronawirusa Delta i prawdopodobnie ochroni też przed Omikronem i przyszłymi wariantami. Wśród hospitalizowanych w czwartej fali pandemii pojawia się coraz więcej niezaszczepionych ludzi młodych oraz ich dzieci. Wkrótce szczepionki anty-SARS-CoV-2 będą dostosowane do wszystkich grup wiekowych i powinny zostać zaliczone do ratujących zdrowie i życie szczepień obowiązkowych, dzięki którym nie obawiamy się już wielu chorób zakaźnych, na przykład ospy czarnej, gruźlicy, polio, kokluszki, czy odry.

BARBARA PŁYTYCZ

biolog, UJ

Postscriptum.

W ostatnich dniach ujawniono obrzydliwy proceder fałszowania i sprzedawania certyfikatów covidowych. Przypuszczam, że organizatorami tej mafijnej procedury są osoby zaszczepione, które dla profitów finansowych cynicznie werbują w kolejnych krajach zachłannych pośredników żerujących na osobach świadomie (lub nieświadomie) narażających swoje i cudze zdrowie i życie. Zgrozę budzi „samozatrudnianie” na lokalnych szczeblach tej zbrodniczej szajki lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów czy kosmetyczek, reprezentujących zawody medyczne, którzy natychmiast powinny być pozbawieni dyplomów uprawniających do wykonywania zawodu. Większość kupujących fałszywe certyfikaty to zapewne antyszczepionkowcy, którzy przyczyniają się (nieświadomie?) do przenoszenia kolejnych wariantów wirusa pomiędzy różnymi krajami i kontynentami. Część niezaszczepionych osób z fałszywymi certyfikatami choruje i w szpitalu jest kwalifikowana do grupy zaszczepionych o ciężkim przebiegu choroby, która to grupa (może właśnie przez to?) jest w Polsce liczniejsza niż w krajach zachodnich.